

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI
W KATOWICACH

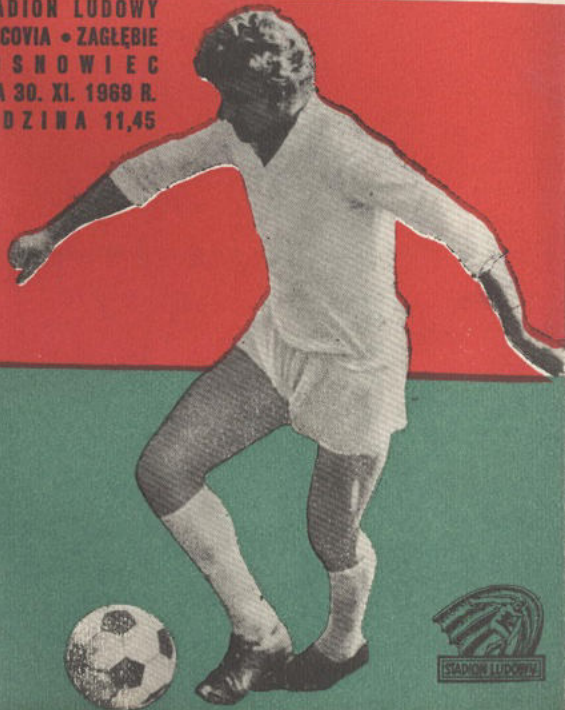
Dobrowolne ubezpieczenie pojazdu w PZU
zwane AUTO-CASCO gwarancją wyrównania
szkód w Twoim pojeździe mechanicznym.



Blizszych informacji udzielają Inspektoraty Powiatowe i Miejskie PZU oraz upoważnieni pośrednicy ubezpieczeniowi.

PROGRAM

STADION LUDOWY
CRACOVIA • ZAGŁĘBIE
S O S N O W I E C
DNIA 30. XI. 1969 R.
GODZINA 11,45



WSPÓLNYMI SIŁAMI



Nie zawsze rola kibica sportowego, prawdziwego sympatyka klubu jest właściwie oceniana, albo jest oceniana jednostronnie. Zwraca się uwagę na ich doping, który jakże często uskrzydla reprezentantów klubu, którego są entuzjastami, i to wszystko. A przecież kibic to nie tylko „mocne gardło” podczas imprez sportowych. Kibic to współgospodarz klubu.

Oczywiście myśleliśmy o tych prawdziwych, kulturalnych entuzjastach sportu, którzy nigdy nie przynoszą ujemny klubowi. Reprezentują go równie godnie jak sportowcy. Taka jest zdecydowana większość sympatyków Zagłębia. Ich wzorowe zachowanie, kulturalny doping zostały swego czasu wysoko ocenione przez jury PZPN i „Puchar Kibica” powędrował wówczas do Sosnowca. Do tych wielce oddanych zwolenników skierowaliśmy przed rozpoczęciem wiosennej rundy apel: **wzorowe zachowanie na trybunach troską wszystkich.** A więc, najlepsi kibice są w pewnym stopniu odpowiedzialni za indywidualne wybryki nieodpowiedzialnych wyrostków. Oni powinni je piętnować „NA GORĄCO”, aby nie dopuścić do nie liczących z bogatymi tradycjami naszego klubu — ekscesów. Musimy przyznać, że nasi sympatycy należą do rozumniej szaty apeli. Ale nie kończy się on z chwilą, gdy z areny zejść piłkarze. Ten apel obowiązuje przez cały rok na wszystkich zawodach z udziałem reprezentantów wszystkich naszych sekcji.

Nawiązaliśmy z naszymi zwolennikami ścisły kontakt. Pragniemy by wicy te jeszcze bardziej zacieśniać, by kibice poczuli się współgospodarzami naszego klubu. Ich oko dostrzega często te niedomagania, których nie dojrza ludzie stojący obok nich. Kibice mają swoje propozycje, wnioski, rady. Dyskutują o sprawach klubu między sobą, mówią głośno o różnych problemach podczas spotkań piłkarskich. Nie wszystkie te głosy docierają do nas, do zarządu klubu, działaczy poszczególnych sekcji. Dlatego otwieramy „SKRZYNKĘ ŻYCZEŃ KIBICÓW”, Życzeń, rad, propozycji. Piszcie do nas na załączonej w tym programie specjalnej kartce. Dzielcie się z nami swoimi spostrzeżeniami. Między tych sympatyków, którzy nadadzą najbardziej trafne uwagi rozlosujemy piłki. Wszyscy uczestnicy naszej ankiety wezmą udział w losowaniu proporzyców, znaczków klubowych, zdjęć drużyny i poszczególnych piłkarzy.

A więc piszcie do nas. Czekamy na Wasze listy.

ADRES:

(Opłatę pocztową
uiśla adresat)

GKS „ZAGŁĘBIE”
Sosnowiec
ul. Bando 10

Budujemy drużynę jutra



Kibice są wymagający. Wszyscy chcieliby ścisła ketki za mistrzowską jedenastką, wszyscy czekają na jedenastkę „marzeń”. Wiadomo, że nie wszystkich marzenia się ziszcza. Zbudowanie drużyny zdolnej do zwycięskiej rywalizacji z najlepszymi, to sprawa bardzo trudna i długa. Nie raz już wydawało się, że nie kto inny tylko zespół X może zostać mistrzem, a tymczasem niemal przed samą metą wyskakiwał groźny przeciwnik i on sięgał po laury.

Podobne problemy przeżywali przez wiele lat sympatycy Zagłębia. Ich utłubienicy dwukrotnie zdobywali cenne trofea jakim jest Puchar Polski, odnosili wartościowe sukcesy w spotkaniach międzynarodowych, gromili rywali w pojedynkach Amerykańskiej Interligi, ale ani razu nie udało im się sięgnąć po tytuł najlepszej jedenastki kraju. Kiedy więc — zadają sobie pytanie entuzjaści zespołu Jarosińka i Galeczki. Pytanie to postawił również trenerowie, Józefowi Machnikowi:

— To skomplikowana sprawa. Po tytuł startuje z jednakowej pozycji wyjściowej czternaście drużyn.

Wszyscy mają wielkie ambicje, wszystkie nakreślają przed sobą wielkie plany. Wiadomo jednak, że tytuł jest jeden i w pełni może usatysfakcjonować tylko jedną drużynę. Kiedy usatysfakcjonuje Zagłębie? Już kilka razy byliśmy bliscy szczęścia. Widać, silniejsza odporność nerwowa na finiszu nie pozwalała nam na zdystansowanie rywali.

— Czy obecnie zespół Zagłębia, którym się pan opiekuje jest w stanie nawiązać walkę z Legią, Ruchem, Górnikiem, Polonią?

— Przez dłuższy czas zajmowaliśmy miejsce w ścisłym gronie kandydatów do premił jesieni. Ostatnia, trochę nieoczekiwana porażka ze Stalą na własnym boisku, oddaliła nas trochę od grona pretendentów do mistrzostwa jesieni. Mamy jednak ambicję zmniejszenia tego dystansu.

Zagłębie stanowi w tej chwili mieszaninę rutyny z młodością. W ostatnim okresie wprowadziliśmy do pierwszego zespołu kilku młodych zawodników. Wiadomo, że taki zastrzyk świeżej krwi nie od razu przynosi pożądane efekty.

— Budujecie drużynę jutra, drużyna, która będzie w stanie odnosić zwycięstwa w spotkaniach z najlepszymi? Jak pan sądzi, kiedy sosnowiczanie będą posiadać taki zespół?

— Jesteśmy na dobrej drodze do zrealizowania naszych planów. Wymieniliśmy już kilka ogniw w ligowym zespole, kilka dalszych czeka na swoją kolejke. Jeśli wykorzystamy odpowiednio okres przerwy zimowej i wyjdzie nam start (wiadomo — dobry start...) na wiosnę, wówczas z powodzeniem możemy się włączyć do rywalizacji na linii: Chorzów — Warszawa — Zabrze — Bytom. Nie ograniczymy się bynajmniej do ekstraklasy. Mamy ambicje po raz trzeci zdobyć Puchar Polski, który otwiera okno na największe stadiony Europy, w turnieju Pucharu Zdobywców Pucharów. Jest więc o co walczyć.

OD LIGOWCÓW DO TRAMPKARZY



Oczy wszystkich zwrócone są oczywiście na pierwszy, rzeź można, reprezentacyjny zespół. Ligowcy to przecież „okno wystawowe” klubu!

Oni rozświetlają jego dobre imię nie tylko na krajowych ale i zagranicznych stadionach. Zawsze uznawaliśmy zasadę, że nie sama liga klub żyje. Chcąc mieć dobry zespół w ekstraklasie trzeba zbudować solidne podstawy, a więc wartościowe zaplecze. Zarówno to najbliższe, czyli tzw. dublerów, jak zespoły juniorów, trampkarzy.

Nasz piłkarski majątek to osiem drużyn: I-ligowa, liga okręgowa, I zespół juniorów (liga okręgowa), druga drużyna juniorów, drużyna z przedmeczów ligi okręgowej oraz trzy zespoły trampkarzy. Dokonajmy krótkiego ich przeglądu.

I LIGA

Po raz XV uczestniczy w mistrzostwach ekstraklasy. Po XI kolejce jesiennej rundy nasz zespół zajmuje V miejsce mając na swoim koncie 15 punktów i różnicę bramkową 23:18. Zespół za notował siedem zwycięstw, jeden mecz zremisował a cztery przegrał. Oto rezultaty dotychczas rozegranych spotkań:

16. VIII, Legia—Zagłębie 2:1 (1:0)

20. VIII, Zagłębie—Wisła 1:1 (1:0)



Utlubienicy Sosnowca i Zagłębia: Stoją od lewej: Seweryn, Leszczyński, Strzałkowski, Szygła, Szmida, Zawadzki, Bazan. W pierwszym rzędzie: Adamczyk, Jarosik, Hetman, Galeczka

24. VIII. Odra—Zagłębie 0:2 (0:1)
 10. IX. Zagłębie—Zagłębie Wałb.
 4:1 (2:1)
 17. IX. Zagłębie—Katowice 2:1 (2:1)
 21. IX. Zagłębie—Ruch 2:1 (2:0)
 24. IX. Szombierki—Zagłębie 3:5
 (3:2)
 28. IX. Zagłębie—Górník 1:2 (0:1)
 2. X. Polonia—Zagłębie 3:0 (2:0)
 19. X. Pogoń—Zagłębie 0:2 (0:1)
 26. X. Zagłębie—Stal 1:2 (0:2)
 23. XI. Gwardia—Zagłębie 0:2 (0:1)

LIGA OKRĘGOWA

Jesień nie była zbyt bogata w sukcesy dla naszej rezerwowej jedenastki. Złożyło się na to wiele przyczyn. I rundę ukończyła ona na dalszym miejscu zdobywając w 16 spotkaniach 14 punktów, mając przy tym niekorzystną różnicę bramek 19—22. Rezerwa odniosła 6 zwycięstw, dwa spotkania zremisowała, a sześć zakończyła się jej porażkami. Może na wiosnę podopieczni b. zastępowego piłkarza naszego klubu, Czesława Uznańskiego spisywać się będą lepiej i zameldują się w czołówce? Mają ku temu wszelkie dane.

LIGA OKRĘGOWA—JUNIORZY

Podobnie jak i rezerwowej drużyny seniorów, również pierwszy zespół juniorów prowadzi b. piłkarza Zagłębia, Marian Masłoń. Jego podopieczni znajdują się w czołówce tabeli z 12 punktowym dorobkiem i bardzo korzystną różnicą bramek — 22—10. Juniorzy mają jeszcze do rozegrania jeden mecz, z silnym zespołem szkółki Stadionu Śląskiego. Ewentualne

zwycięstwo otworzy przed naszą młodzieżą wolną drogę do zdobycia mistrzostwa grupy.

LIGA OKRĘGOWA—JUNIORZY II

Trenerem tej drużyny jest mgr Sławomir Sitko. Występuje ona w drugiej grupie juniorów ligi okręgowej, w grupie B zajmując z 9 punktami i różnicą bramek 14—15 ósme miejsce.

PRZEDMECZE LIGI OKRĘGOWEJ

Nazwa trochę niefortunna, ale nie o nazwę w tym wypadku chodzi. Chłopcy mgr Waldemara Torbusa, zdobyli w 20 grach 16 punktów i z takim dorobkiem zameldowali się w czołówce swojej grupy. Różnica bramek: 30—25. A więc spory dorobek napastników i sporo błędów defensywy.

TRAMPKARZE

Najmłodszy piłkarz uczestniczący w mistrzostwach podokrogu sosnowieckiego. I drużyna, której opiekunem jest Tadeusz Huras zajmując w swojej grupie miejsce w ścisłej czołówce. Zespół numer 2 prowadzony przez Ireneusza Reckę ukończył jesienną rundę na pierwszym miejscu. I wreszcie nasz trzeci „garnitur” trampkarzy, nad którym pieczę sprawuje mgr Aleksander Andrzejewski uplasował się w środku tabeli.

Taki jest bilans naszej piłkarskiej osemki za drugie półrocze 1969, a w nomenklaturze piłkarskiej, w pierwszej rundzie sezonu 1969/70.

MISTRZ KONCENTRACJI

Był rok 1963. Juniorzy razem z bytomską Polonia, ŁKS-em i Promieniem Żary uczestniczyli w finałach mistrzostw Polski w Zielonej Górze. W drużynie, którą opiekował się wówczas mgr Waldemar Torbus zwracała uwagę czwórka: Kruk, Pieliok, Leszczyński, Jarosik. Szczególną sympatią Zielonogórskiej widowni cieszył się росły blondynek, Andrzej Jarosik. Już wtedy wyróżniał się dynamiką, szybkością, zdecydowaniem w sytuacjach podbramkowych.

Juniorzy Zagłębia zdobyli tytuł wicemistrza Polski. Mimo sporej przewagi w ostatnim, decydującym pojedynku nie udało im się zdobyć bramki i mecz z Polonią zakończył się wynikiem bezbramkowym. Tytuł drugiej klubowej jedenastki juniorów też stanowił sukces nie lada. Kiedy chłopcy wrócili do Sosnowca, na czwórce; Jarosik, Leszczyński, Pieliok, Kruk, zwrócono szczególną uwagę.

Szybko awansowali do pierwszej drużyny, stali się ulubieńcami sosnowieckiej publiczności. Kruk zmienił barwy klubowe, ale Leszczyński, Pieliok, Jarosik zapuścili głębokie korzenie do ligowej drużyny, stali się jej filarami. Andrzej Jarosik jest dzisiaj najpopularniejszym piłkarzem Zagłębia. Stanowi mocny punkt ataku. Jego silna napedowa. Jest głównym egzekutorem. Kiedy „Jaros” dochodzi do piłki, kibice wstają z miejsc. Wiedzą, że coś „z tego” może być.

Dla Zagłębia, tylko w ligowych spotkaniach, Jarosik zdobył 78 bramek. To dużo, bardzo dużo. Warto bowiem przypomnieć, że wielu świetnych snajperów przez całą karierę nie uzyskało tylu trafień. A przed Jarosikiem kategoria stoi przecież otworem. Jarosik ma już za sobą bogaty, staż w I reprezentacji Polski poprzedzony występami w zespole Orlików, Orląt, drugiej drużynie narodowej. Szczególnie udany sezon reprezentacyjny miał Jarosik w

1969 roku. Występował w Kadryze podcazas jej tournée po Związku Radzieckim i został uznany przez radzieckich ekspertów, dziennikarzy za najlepszego piłkarza.

Potem przyszył mecze eliminacyjne. Ważne, prestiżowe, mecze o punkty. Dla drużyny reprezentacyjnej nie zawsze były one pomyslnie. Porażki w Rotterdamie i Sofii do minimum zmniejszyły szanse zakwalifikowania się do Ioczerwonych do „16” na Meksyk. W tych, które stanowiły beneficis sezonu, czołową rolę odegrał Jarosik.

7. IX. 1969. Do przerwy przegrany z Holandią 0:1. W drugiej połowie na boisko wchodzi Jarosik. Rozruszał on reprezentacyjny atak, bez przerwy absorbował defensywę „pomarańczowych”, często i dużo strzelał. Wreszcie strzelił tak, że Van Beveren nie miał nie do powiedzenia. Był więc zdobywcą tzw. psychologicznej bramki.

12. X. 1969. Gramy w Luksemburgu. Przeciwnik niezbyt wymagający, ale niestawnej pamięci 0:0 krepule ruchy naszym piłkarzom. Do przerwy gospodarze obejmują prowadzenie. Zanosi się na kolejną niespodziankę. Kiedy zdołaliśmy wyrównać, arbiter dyktuje rzut karny. Kto będzie jego egzekutorem? Chwila zastanowienia. Lubański się nie kwapi, „nie pali” się Dejna. Wreszcie zapada decyzja — jedenastkę będzie strzelał specjalista od psychologicznych bramek, mistrz koncentracji, Andrzej Jarosik. Strzelił i było 2:1. Potem już poszło gładko...

9. XI. 1969. Mecz sezonu na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie. Mecz przegranie, a właściwie to nawet ostatniej szansy. Nie możemy stracić punktu. Musimy wygrać, by uciec złote godki Polskiego Związku Piłki Nożnej. Wreszcie, warto wystrząść z Bułgarii bo to zespół dostatecznie sławny, renomowany, dwu-



UWAGA SPORTOWCY I SYMPATYCY SPORTU! ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI W GLIWICACH

poleca

spzret sportowy oraz spzret do gier i zabaw, w sklepie sportowym w Gliwicach, Rynek 8. Oferujemy duży wybór spzretu sportowego na sezon zimowy, jak:

- łyżwy,
- sanki składane (nowość),
- obuwie z łyżwami — itp.
- i fachową obsługę.

Zapewniamy uprzejmą

MHD ART. PRZEMYSŁOWE — GLIWICE

krotny finalistą ostatnich MS i niemal pewny kandydat na wyjazd do Meksyku.

I znowu Jarosik rozpoczyna serię bramek. Strzela kapitalnie z linii szesnastki. Simeonow jest bezradny. Potem podwyższa na 2:0. Na widowni ukazuje się wielkich rozmiarów transparent z napisem: „Gdy Jarosik wpadnie w trans, żaden bramkarz nie ma szans”.

To prawda...

Mistrz koncentracji — tak nazywają teraz Jarosika jego koleżdy, kibice. Bramki zdobyte w ważnych spotkaniach reprezentacji

zjednały mu powszechne uznanie. Miarą jego popularności był ostatni występ w spotkaniu pucharowym, w Gdyni. Jarosika bez przerwy oblegali tłumy łowców autografów. Tuż przed meczem w szatni zjawila się delegacja kibiców płci pięknej, która wręczyła Andrzejowi bukiet kwiatów. A potem na boisku, każde udane zagranie kwitowano oklaskami. Cieszysz się z tej wielkiej popularności? — Oczywiście. Ale z drugiej strony wiem, że to zobowiązuje. Nie mogę więc zawieść swoich wielbicieli...

TO IDZIE MŁODOŚĆ...

Galeczkę, Jarosika, Strzałkowskiego, Szygule znają wszyscy. Nie tylko ich sympatycy potrafią ich bez trudu rozpoznać na ulicy, w kawiarni, w tramwaju. Nawet ludzie, którzy rzadko zaglądają na wielkie stadiony, pamiętają ich twarze. Poznali ich dawno, zapamiętali i teraz — „kamień w wodę”.

U boku rutyniarzy występują również młodzi piłkarze. Ci dopiero stoją u progu wielkiej kariery i tych nie znają wszyscy. Warto więc poznać tych, którzy już dziś na stałe weszli do pierwszego zespołu, którzy pójdą w ślady wielkich poprzedników.

sprawności fizycznej. Kiedy Kowalczyk zdobędzie jeszcze więcej doświadczenia, powinien się stać mocnym punktem sosnowieckiego ataku.



KAZIMIERZ DUCH (ur. 17. VII. 1940). Występujący obecnie na lewej obronie Duch, kiedy stawał pierwsze kroki na boisku, zaliczono go do groźnych snajperów. Pod okiem trenerów: Macugi i Dziurawicza (te nazwiska znają wszyscy zwolennicy Zagłębia), którzy opiekowali się zespołem sosnowieckiego Górnika, czynił szybkie postępy. Najlepszym tego dowodem był awans do reprezentacji juniorów i Orlą Śląską. W spotkaniach o mistrzostwo ekstraklasy występował dotąd 16 razy. Duch ma na swoim koncie jedną, ale rzadkiej piękności bramkę, zdobył ją w pojedynku z Szombierkami. Właśnie silny i celny strzał, oprócz zaciętości w grze, dobrego ustawiania się i szybkości stanowi jego największy walor.

TADEUSZ HEJMAN (ur. 23. IV. 1940). Częstochowianin. Pod okiem trenera Eugeniusza Seyfrida rozpoczął karierę w Budowlanych. Mimo młodego wieku ma już za sobą wiele bardzo dobrych spotkań (w ekstraklasie 13). Wystę-



JÓZEF KOWALCZYK (ur. 18. III. 1947). Piłkarską karierę rozpoczął w mało w naszym okręgu znanym klubie — w andrychowskim Beskidzie. Barw macierzystej jednostki bronił do 18 roku życia. Następnie przez dwa lata występował w GKS Wodzisław. Kiedy trenerzy okręgowi „odkryli” jego talent, trafił do reprezentacji młodzieżowej Śląska, a następnie do pierwszego zespołu Orlą. W barwach Zagłębia rozegrał dotąd 34 mecze mistrzowskie, zdobywając 5 bramek. Jego największe atuty: to szybkość, łatwość uwalniania się spod kontroli obrońców, dobra

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY w Dąbrowskim Zjednoczeniu Przem. Węglowego

Zagórze, ul. Armii Czerwonej 122 pow. Będzin

przyjmie:

- Inżyniera Budowlanego z uprawnieniami i długoletnią praktyką na stanowisko Kierownika Działu Technicznego
- 4 Inżynierów lub Techników Budowlanych z uprawnieniami i długoletnią praktyką na stanowisko kierownicze w produkcji
- Technika Budowlanego z długoletnią praktyką na stanowisko Starszego Inspektora Normowania
- 3 Ekonomistów z wyższym i średnim wykształceniem i długoletnią praktyką na stanowiska starszych referentów ekonomicznych w Działach Zaopatrzenia, Zatrudnienia i Planowania
- Inżynierów i Techników z odpowiednimi uprawnieniami na stanowiska projektantów w Pracowni Projektowej
- Pracowników wykwalifikowanych jak: murarzy, tynkarzy, cieśli, zbrojarzy, brukarzy, stolarzy, dekarzy-blacharzy
- Pracowników niewykwalifikowanych do robót ogólnych na budowach i do przyuczenia w zawodzie budowlanym.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie. Pracownicy dowożą się do pracy i z powrotem autobusami własnymi Przemysłu Węglowego na trasie Sosnowiec — Zagórze (również przez Będzin). Pracownicy zamieszcali korzystają z bezpłatnych kwater w Domach Górnika.

Reflektanci na mieszkanią spółdzielczę otrzymują pomoc finansową z funduszu zakładowego.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Zatrudnienia i Szkolenia Zawodowego tel. 622-926, 622-213.

JESIEŃ W „KRATKĘ“



„RAZ POD WOZEM, RAZ NA WOZIE!” powiada przysłowie. Piłkarze Zagłębia częściej znajdowali się w tej wygodniejszej pozycji, ... na wozie. Okres przerwy letniej wypełnił start w Interoto. Start udany, przede wszystkim dla sosnowieckiej młodzieży (Hetman, Adamczyk, Krański, Fotolę, Całus), która przeszła chrzest boju w spotkaniach z silnymi zagranicznymi przeciwnikami. Trener i kierownik sekcji, uznało, że było to dobre przygotowanie zespołu do startu w nowej edycji mistrzostw ekstraklasy.

Start był udany. Pierwszy mecz zakończył się wprawdzie porażką, ale styl w jakim sowniczanie rozegrali pojedynkę z Legią w Warszawie zjednał im powszechne uznanie. Nie wiele brakowało, by Zagłębie wróciło z jednym a nawet dwoma punktami. Zaprzeczono jednak kilka wymienionych pozycji w pierwszych dwu kwadransach gry i to się zemściło. Trudno. Drugi mecz (z Wisłą w Sosnowcu 1:1) nie wyszedł naszym piłkarzom. Natrafili oni na świetnie dysponowanego przeciwnika i z trudem zremisowali. Ale do trzech razy sztuka...

2:0 w Opolu zapoczątkowało piękne pasmo sukcesów. Pięć kolejnych zwycięstw, marsz w górę tabeli, nawiązanie ścisłego kontaktu z dwójką przodowników. Niestety, kluczowy pojedynek jesiennego rundy, z Górnikiem, Zagłębie przegrało 1:3. Również następny występ, w Bytomiu (z Polonią) zakończył się porażką. Potem było 2:0 w Szczecinie, zwycięstwo bardzo wartościowe. Ale jesień „w kratkę” znów dała o sobie znać. 26. X straciliśmy dwa punkty na własnym stadionie w pojedynku z nienajwyżej notowaną przecież rzeszowską Stalą. O ile poprzednie porażki można było wytłumaczyć klasą przeciwników, ta stanowiąca spore zaskoczenie i nie ukrywamy rozczarowanie. Była to tzw. nieplanowana porażka. Zepchnęła ona Zagłębie na piąte miejsce, zwiększyła dystans do lidera. A przecież lider był tak blisko...

Mamy jeszcze sporo czasu do dokonania szczegółowej analizy jesiennych rundy. Wnioski jakie wyciągnęliśmy z kolejnego, piętnastego już startu piłkarzy w lidze, zawierać będą na pewno optymistyczne akcenty. Po- wadźmy odmodzoty zespół, w którym wymieniono kilka „ogniw”, spisywał się na ogół bardzo dobrze. Co ciekawie, najsukuteczniej grała ta formacja, w której nastąpiły największe zmiany kadrowe tzn. atak. Po XI kolejce nasi napastnicy zajmowali trzecie miejsce pod względem ilości zdobytych bramek. Lepszym dorobkiem poszczycić się mogła tylko dwójka: Legia — Ruch. A więc Zagłębie zdobywało więcej bramek niż atak Górnika! Bardzo wymowny jest bilans. Niestety, druga strona medalu, konto strat, poważnie niepokoi. Tylko Stal, Zagłębie Wałbrzych, Odra i Cracovia miały „dziurawszą” obronę. Jakże przyczyną były się na słabszą postawę naszych obrońców? Przyczyną są złożone. Nie brak bowiem w bloku obronnym zawodników zaliczanych do czołowych w kraju. Bramkarz jest etatowym kadrowcem, Strzałkowski jest reprezentantem, Leszczyński występuje w zespole Orlat. Wrócił do defensywy E. Szmidi. A więc? To chyba brak koncentracji w grze, a nawet pewna niefrasobliwość tak widoczna w spotkaniach ze słabszymi przeciwnikami była przyczyną utraty wielu „głupich” bramek. Te błędy trzeba będzie wyeliminować podczas zimowych przygotowań.

Ukończyliśmy rozgrywki w czółowce. Pozycja wysoka, zaszczytna, ale wiadomo — mierzymy jeszcze wyżej. Straty punktowe trzeba będzie pracowicie odrobić w rewanżowej rundzie. Mamy nadzieję, że wiosna będzie dla piłkarzy Zagłębia bardziej urodzajna w punkty od jesieni.

Ruchu, a ściślej ze szkółki, którą prowadził Gerard Cieślak. W 1959 roku przeniósł się do szkółki przy Stadionie Śląskim, a stamtąd trafił do Urani. Trenerzy: Siemierski i Widawski byli jego kolejnymi nauczycielami. Występował w reprezentacji Śląska, Orlat. Kiedy znalazł się w Zagłębiu, debiut w I-ligowym zespole odrzucił pechowe kontuzje. Adamczyk nie zamazywał się jednak i kiedy pozostł się wszelkich dolegliwości, otrzymał wielką szansę. Nie zmarnował jej. Efekt — 13 występów w lidze, jedna strzelona bramka. Czekamy na następne dobre spotkania i następne bramki.

JOZEF ZAWADZKI (ur. 9. IV. 1946). Wychowanek CKS Czładź. Występował w reprezentacji juniorów i Orlat Śląska. Był podporządkowany zespołowi, Zawodnik rutynowany, dobry przegląd sytuacji, opanywany. W najbardziej dramatycznych sytuacjach nie traci głowy. W barwach Zagłębia rozegrał dotąd 19 ligowych spotkań. Podobnie jak i jego partner z lewej strony, zapisał na swoim koncie jedną bramkę.

Przedstawiliśmy pięciu młodych piłkarzy Zagłębia. Mamy nadzieję, że w następnym wydaniu naszego informatora, pokażemy sylwetki nowych partnerów: Jaroska, Gaciezki i Seweryna.



powal w reprezentacji juniorów i Śląska, bronił barw Zagłębia w rozgrywkach juniorów o Puchar dra Michałowicza. Jest zawodnikiem bardzo szybkim, zdecydowanym, sprytnym. Kiedy ma swój dzień potrafi zaskoczyć nawet najbardziej rutynowanych obrońców. Jeśli jego talent będzie się rozwijał prawidłowo, jeśli Hetman będzie pracował nad sobą z takim zapałem jak dotychczas, może wyróżnić na lewoskrzydłowego wielkiego formatu.

PAWEŁ ADAMCZYK (ur. 3. VI. 1947). Wyszedł z... chorzowskiego



Na zagranicznych szlakach

Od dawna, ściślej od 1935 roku piłkarze Zagłębia często występują na zagranicznych stadionach lub goszczą w Sosnowcu sławne jednostki. Trudno wymienić wszystkie zespoły, które gościły na Stadionie Ludowym. Wspominamy tylko o tych najbardziej markowych i najbardziej znanych: Empor Rostock (3:3), SC Toulouse (0:1), MTK Budapeszt (wartościowy remis 4:4), Rapid Bukareszt (1:1), Dynamo Mińsk (3:2), Stomnast (1:0), Motor Jena (2:0), Olimpiakos (1:0), VSS Koszyce (3:0), Karlsruher SC (2:1), Hansa Rostock (6:2), DWS Amsterdam (3:0), Eintracht (4:1), Djurgarden (4:1), Wacker Innsbruck (4:3), Wiener Sportklub (3:1).

Nasi piłkarze występowały w wielu krajach. Gościli na tournée

w Związku Radzieckim i w Chinach, uczestniczyli w rozgrywkach Amerykańskiej Interligi. Warto przypomnieć rezultaty spotkań, jakie osiągnęli za Wielką Wodą. Było to bowiem piękne pasmo sukcesów Zagłębia, zakończone awansem do finału. Sukcesów wartościowych, uzyskanych w pojedynkach z silnymi rywalami. Z AEK Ateny dwukrotnie wygraliśmy 3:0, z Czerwoną Zvezdą 3:1 i 4:4, z Werderem Brema 4:0 i 1:0, z Guimares 1:0, z Schwechatser Wieden 2:2. I wreszcie w finale z Duklą 1:1 i 1:3.

Wyniki Zagłębia w Interlidze Amerykańskiej odbiły się głośnym echem w Europie, zwłaszcza zaś w tych krajach, których reprezentantów pokonali nasi piłkarze. Nie więc dziwnego, że stali się póź-

niej coraz bardziej poszukiwanym partnerem.

Potem były starty w Intertoto (ze zmiennym szczęściem), ostatnio również udział w rozgrywkach tzw. dawniej „Pucharu Laia” zakończony dość pechowo. Występujące bez czołowych piłkarzy Zagłębia było dosłownie o krok od zdobycia premii grupowej. Do pełni szczęścia zabrakło jednej bramki. Nikt z tego powodu nie robił jednak tragedii. Udział w rozgrywkach został oceniony pozytywnie. Młodzi piłkarze zdobyli doświadczenie, starsi formę na rozgrywki ligowe.

Bilans międzynarodowych spotkań jest dla Zagłębia korzystny.

Będzie jeszcze korzystniejszy jeśli piłkarze otworzą sobie furkę do startu w PZPE (trzeba zdobyć Puchar Polski lub znaleźć się w finale), lub... PKME (warunek — tytuł mistrza Polski, warunek nie tak bardzo znów nierealny), wreszcie PMT. Czekając na start w jednej z tych edycji europejskich pucharów, przypominamy wyniki międzynarodowych spotkań, uzyskane przez Zagłębie w ostatnich trzech latach. Prosimy zwrócić uwagę, że na osiem spotkań rozegranych na „Stadionie Ludowym” jedenastka Zagłębia wygrała... osiem.

ROK 1967 (PUCHAR INTERTOTO)

23.3.	Zagłębie — Eintracht Frankfurt	4:1
28.3.	Eintracht Frankfurt — Zagłębie	6:1
2.7.	Djurgarden IF Sztokholm — Zagłębie	1:2
8.7.	Zagłębie — Wacker Innsbruck	4:3
16.7.	Schalke 04 — Zagłębie	1:0
22.7.	Zagłębie — Djurgarden IF	4:1
30.7.	Wacker Innsbruck — Zagłębie	1:3
5.8.	Zagłębie — Schalke 04	1:0

ROK 1968 (TOWARZYSKIE MECZE)

18.2.	Dunaujvaros Budapeszt — Zagłębie	1:0
21.2.	Varpalotta — Zagłębie	0:2
25.2.	Zagłębie — Videoton	3:1

ROK 1969 (PUCHAR INTERTOTO)

28.6.	Zagłębie — SV Fuertih	1:0 (1:0)
5.7.	Zagłębie — Djurgarden IF	3:0 (2:0)
12.7.	Wiener SC — Zagłębie	3:0 (2:0)
19.7.	SV Fuertih — Zagłębie	0:0
26.7.	Djurgarden IF — Zagłębie	2:1 (0:0)
2.8.	Zagłębie —	



Józef Galeczka — mistrz „gółówek”



Dyrekcja Kopalni Węgla Kamiennego „Czeladź” w Czeladzi

przyjmie do pracy pod ziemią pracowników niewykwalifikowanych oraz pracowników wykwalifikowanych powierzchni:

operatora do obsługi dźwigu i spychacza, murarzy, zdunów i dekarzy.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego obowiązującego w przemyśle węglowym. Dla pracowników samotnych zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym.

Warunkiem przyjęcia do pracy jest ukończenie 7 klas szkoły podstawowej oraz wiek od 18 do 45 lat.

Zgłoszenia pracowników przyjmuje Dział Zatrudnienia kopalni „Czeladź”, ul. 3 Kwietnia 1 — Biuro Główne.

DWA ŁYKI LIGOWEJ STATYSTYKI

Statystyka to druga strona medalu piłkarskich emocji. Wytrawni matematycy potrafili znaleźć w archiwach takie ciekawostki, o których nie śniło często ich... autorom. W magil liezb, zwycięstw, porażek, remisów, w tabelach, w przeróżnych zestawieniach kryją się rzeczy bardziej frapujące od wymyślnych opowiadań beletrystycznych. Nie należy się więc dziwić, że piłkarska statystyka stanowi najbardziej przez kibiców poszukiwaną

lekturę. W ich ręce oddajemy nasze, klubowe „Dwa łyki ligowej statystyki”.

● Pierwszy mecz o mistrzostwo ekstraklas drużyna Zagłębia, występująca wówczas pod szyldem „Stali” rozegrała w dniu 20.III.1955 roku z Górnikiem Radlin. Debiut w lidze był bardzo udany. Nasi piłkarze wygrali 4:0.

● Strzelecki festiwal zainaugurował w ekstraklasie Czesław Uznański, którego kibice znają jako popularnego „Prezesa”.



KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „JOWISZ“

w Wojkowicach, pow. Będzin

zatrudni natychmiast:

górników, ładowaczy, cieśli górniczych oraz robotników niewykwalifikowanych w wieku od 18 do 40 lat przy pracach dołowych.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego obowiązującego w przemyśle węglowym.

Robotnicy podejmujący pracę po raz pierwszy na dole kopalni otrzymują dodatek stabilizacyjny 200,- zł miesięcznie w okresie jednego roku, następnie premię z „Karty Górnika” oraz za nienaganną pracę w pierwszym roku pracy otrzymują nagrodę po 6 miesiącach 400,- zł, a po roku 800,- zł.

Robotnikom zamiejscowym zapewniona jest zakwaterowanie w Domu Górnika oraz wyżywienie w stołówce zakładowej.

Robotnicy posiadający rodzinę na utrzymaniu otrzymują dopłatę węglową — 6 ton w naturze i 2 tony w ekwiwalencie pieniężnym rocznie.

Zgłaszający się winni przy sobie posiadać:

1. dowód osobisty z adnotacją wymeldowania się na pobyt czasowy
2. książeczkę wojskową
3. zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy
4. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
5. legitymację ubezpieczeniową wraz z wpisami odnośnie zatrudnienia.

Informacji udzieli i przyśle dokonuje Dział Zatrudnienia Kopalni „Jowisz” w Wojkowicach.

● 100-ny mecz w lidze rozegrało Zagłębie w Sosnowcu w dniu 19 czerwca 1960 roku. W tym jubileuszowym pojedynku przeciwni-

klem sosnowiczanie była bytomska Polonia, która wygrała 2:1. 200-ny mecz Zagłębie rozegrało z Gwardią (31.V.1964) remisując 2:2. A więc i ten „mały jubileusz” nie był zbyt udany. Pełnym sukcesem zakończył się 300-ny pojedynek. Zagłębie, mimo iż wystąpiło na obcym boisku, wygrało w Opolu 2:0. A trzeba dodać, że wówczas opolanie przed własną widownią rzadko oddawali punkty przeciwnikom.

● Jeszcze jeden jubileusz: 500 bramka w ekstraklasie. Zdobył ją Józef Kowalczyk w spotkaniu z ROW-em w Rybniku (25.VIII.1968). Wynik spotkania 2:2. Chyba długo po zakończeniu kariery Kowalczyk będzie pamiętał ten dzień. Była to bowiem jego pierwsza bramka zdobyta w I-ligowej karierze.

● Czy wiecie, kto znajduje się na czele najlepszych strzelców Zagłębia? Liderem jest Józef Galeczka, który w ligowych meczach 84 razy zmuszał bramkarzy przeciwników do kapitulacji. Na drugim miejscu znajduje się Andrzej Jarosik, który ma na swoim koncie 76 bramek. Obydwaj mają wielkie szanse znalezienia się w „klubie stu”, któremu przewodzi Ernest Pol (188 bramek).

PIŁKARZE ZAGŁĘBIA W KOSZULKACH Z „BIAŁYM ORŁEM”

Reprezentacja A

- 21 — R. Bazan
- 20 — J. Galeczka
- 17 — A. Jarosik
- 14 — R. Strzałkowski
- 8 — W. Spiewak
- 7 — W. Majewski
- 3 — Cz. Uznański
- 2 — M. Masłoń
- 1 — W. Szyguta, Z. Myga, J. Leszczyński

Reprezentacja B

- 4 — M. Masłoń, G. Piecyk
- 3 — J. Galeczka, A. Ciszek, Cz. Uznański, W. Spiewak, W. Gzel, R. Strzałkowski
- 2 — W. Majewski, R. Bazan, A. Jarosik
- 1 — A. Dziurówicz, A. Fułczyk, Z. Myga, F. Skiba, J. Pielok

ORŁĘTA

- 15 — J. Leszczyński
- 14 — Z. Myga
- 12 — J. Pielok
- 11 — A. Jarosik
- 8 — W. Spiewak
- 3 — A. Gaik, G. Piecyk, J. Patola
- 2 — R. Strzałkowski, Z. Seweryn
- 1 — E. Szmidi, J. Kowalczyk

Reprezentacja juniorów

- 8 — A. Jarosik, J. Leszczyński, W. Bucki
- 6 — J. Pielok
- 5 — J. Patola, K. Calus
- 4 — A. Gaik, T. Gręda
- 3 — A. Komoder, Z. Seweryn
- 2 — W. Majewski, J. Powązka, Z. Myga, J. Kruk
- 1 — R. Strzałkowski

ODZNACZENI, WYROZNIENI..

Zasłużeni Mistrzowie Sportu

Roman Bazan
Witold Majewski

Mistrzowie Sportu

Józef Galeczka, Józef Machnik, Zbigniew Myga, Czesław Uznański, Ginter Piecyk, Andrzej Jarosik, Witold Szyguta, Roman Strzałkowski, Włodzimierz Spiewak

„Zasłużeni w rozwoju woj. katowickiego”

Cz. Uznański, W. Majewski, J. Machnik, J. Galeczka, F. Skiba.

● W rozegranych dotychczas meczach jesiennej rundy sezonu 1969/70, tylko jeden piłkarz, a mianowicie Andrzej Jarosiak, otrzymał za koncertową grę i strzelenie trzech bramek w meczu z Szombierkami w Bytomiu (24.IX.1969) najwyższą notę w challenge'u „Sportu” — 5.

● Największą ilość spotkań w lidze, piłkarze Zagłębia rozegrali z Ruchem i Legią. Z niebieskimi i wojskowymi sosnowiczanami spo-

tykali się po 29 razy. 27 pojedynków stoczyli z Górnikiem, 26 razy ich przeciwnikiem był obecny II-ligowiec, ŁKS, a 25 razy zmierzali się z Wisłą, Polonią i Odrą.

● Zagłębie rozegrało w ekstraklasie 344 spotkania, zdobywając w sumie 362 punkty, 143 razy zwyciężali sosnowiczanów, 76 pojedynków zakończyło się podziałem punktów a w 125 triumfowali przeciwnicy. Bilans bramkowy: 553—487.



Dąbrowskie Zakłady Naprawcze Przemysłu Węglowego

DĄBROWA GÓRNICZA, UL. PERLA 10

oferują do natychmiastowego upłynnienia pełnowartościowe materiały:

BRANŻY HUTNICZEJ

- wyroby walcowane ze stali zwykłej
- wyroby walcowane ze stali jakościowej
- rury stalowe
- odkutki wolno kute.

BRANŻY METALOWEJ

- łańcuchy techniczne
- sprężyny
- artykuły śrubowe
- pierścienie Segera i Simmnera.

BRANŻY GUMOWEJ

- uszczelki gumowe
- paski klinowe.

Wszelkich informacji w sprawie upłynnienia udziela Dział Zastępcy tel. 622031 wewn. 77.

LOKATY ZAGŁĘBIA W EKSTRAKLASIE (1955 — 1969)

Rok	Ilość meczów	Miejsce	Ilość zdobyt. pkt.	Stosunek bramkowy	Ilość wygr.	Ilość remisów	Ilość przegr.
1955	22	II	27	30:16	10	7	5
1956	22	X	17	32:43	6	5	11
1957	22	VII	20	28:45	5	10	7
1958	22	XII	6	22:55	1	4	17
1960	22	VII	31	30:27	9	3	10
1961	26	VIII	24	35:38	6	7	8
1962	26	III	17	23:16	8	1	6
1962/63	26	III	36	54:28	16	4	6
1963/64	26	II	31	55:41	13	5	8
1964/65	26	III	31	57:36	14	3	9
1965/66	26	V	29	59:39	12	5	6
1966/67	26	II	34	45:25	14	6	6
1967/68	26	V	26	28:29	10	6	10
1968/69	26	V	28	32:33	12	4	10



KOPALNIA „KLIMONTÓW” w Klimontowie, pow. Będzin

zatrudni od zaraz każdą ilość mężczyzn w wieku od 18 do 45 lat do prac pod ziemią.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy obowiązującego w przemyśle węglowym.

Zamiejscowym gwarantujemy zakwaterowanie w Domu Górników.

Informacji udziela i przyjęcie dokonuje Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Kopalni.

Zgłaszający się do pracy winni przedłożyć dowód osobisty, książeczkę wojskową, zwolnienie z ostatniego miejsca pracy, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej oraz legitymację ubezpieczeniową wraz z wpisami odnośnie zatrudnienia.

Szczęśliwa trzynastka

Prowadzimy wszechstronną działalność. Byliśmy i jesteśmy wielosekcyjnym klubem. Obecnie mamy trzynastkę sekcji. Prowadzimy sportywarystykę w mieście, w całym Zagłębiu te dyscypliny sportu, w których sukcesy są równie wartościowe jak zwycięstwa piłkarzy, ale sporty te mają dotąd mało zwolenników. Chcemy w tych dyscyplinach rozwijać działalność w kierunku ich umasowienia i szukania talentów, które mogą wypłynąć na szerokie wody. Taki jest nasz cel, zadania na bliższą i dalszą przyszłość.

Na czele naszej trzynastki kroczy piłka nożna. Odrębny to rozdział w historii klubu, odrębne pasmo sukcesów. Piszemy o naszej sekcji „wiodącej” na innym miejscu. Teraz kolej na inne dyscypliny.

Zaczynamy od podstaw



Ten tytuł niezbyt zorientowanych sympatyków klubu na pewno bardzo zaskoczy. — Jak to, Zagłębie w sekcji pięciarskiej rozpoczyna pracę od podstaw — zapytają zdziwieni. Przecież mamy drużynę, która ubiega się o awans do II ligi? Mielśmy drużynę. Trener Mieczysław Woszczyk wraz z zawodnikami pierwszego zespołu przeszedł do Górnika Zagórze. Nie było to bynajmniej jakiegoś nieporozumienia. Wprost przeciwnie, fużja ta ma za zadanie zbudowanie w Zagłębiu Dąbrowskim silnego zespołu, który mógłby rywalizować z najlepszymi. Ta kandydatura wysiłków podyktowana została naszą wspólną troską o stworzenie właściwego klimatu dla tej dyscypliny. Uważamy, że specjalizujący się od dawna w słożskim „fachu” Górnik Zagórze posiada wszystkie dane ku temu, by już w najbliższej przyszłości znaleźć się w ścisłej czołówce w kraju. Zależy nam na zbudowaniu drużyny I-ligowej. Stąd ten „transfer”...

Oddaliśmy pierwszy zespół Górnikowi co wcale nie oznacza, że do Zagórze na stałe przeniósł się boks z Sosnowca. Prowadzimy nadal pracę z najmłodszymi. Juniorzy zanotowali kilka wartościowych sukcesów. M. in. w rozgrywkach o puchar S.L.O.Z.B zajęli drugie miejsce (pierwszy był Hutnik z Nowej Huty). W indywidualnych mistrzostwach Śląska Włodzimierz Woszczyk i Jerzy Jarocki zdobyli mistrzowskie tytuły, a Józef Baryła — wicemistrzowski.

Zagłębie posiada obecnie dwa zespoły juniorów oraz szkołę dla najmłodszych adeptów sztuki pięciarskiej. Pracę szkoleniową prowadzi: Henryk Hajduszkiewicz i Jan Brychlik. Kierownictwo klubu, które sekcję otacza szczególnie troskliwą opieką i stawia zdecydowanie na młodzież ma nadzieję, że wkrótce z chłopców wywodzących się z juniorów i szkoły Zagłębia wyrosną zawodnicy na miarę: Pietrzykowskiego, Drogosza, Gutmana, Kuleja.

Sily i zamiary

Coraz głośniej o nich nie tylko w Sosnowcu. Coraz więcej miejsc poświęca im prasa, coraz więcej uwagi — kierownictwo klubu. Rzeczywiście, hokeiści poczynili kolejny krok naprzód, a najlepszym miernikiem wzrostu poziomu są ostatnie wyniki spotkań z zagranicznymi przeciwnikami oraz pojedynki o II-ligowe punkty. Jeśli nie nastąpi jakaś nieoczekiwana obniżka formy — a na to na szczęście się nie zanosi — jeśli w decydujących pojedynkach dopisze szczęście i skuteczność napastników, Zagłębie może się wzbogacić o jeszcze jednego I-ligowca. Trzeba dodać, że „po cichu” na to liczymy i że w tym kierunku idą wszystkie wysiłki organizacyjno-szkoleniowe. Byliśmy współorganizatorem (razem z OZHL) turnieju dla uczczenia 25-lecia PRL, w którym Zagłębie odniosło kilka wartościowych zwycięstw.



„Majątek” sekcji — to 4 zespoły: II-ligowy, juniorów, „Pyrylków” oraz najmłodszych uczestników szkółki hokejowej. Obserwując w akcji najmłodszych adeptów hokeja, można zauważyć bardzo pocieszający objaw: stawy wzrost poziomu i umiejętności poszczególnych chłopców. Jest on z jednej strony wynikiem ich ambicji, uporu w pracy, zaangażowania, a z drugiej jak najlepiej świadczy o kadryze szkoleniowej. Tworzą ją baraż doświadczeni fachowcy: Marian Zawada i Jan Stankiewicz — czynniki jeszcze zawodnicy oraz: Alfred Gansiniec i Tadeusz Maślak. Działacze wchodzący w skład kierownictwa sekcji z Janem Okrajkiem na czele doskonale uzupełniają ten zespół i ta harmonia właśnie stanowi główne źródło optymizmu. Optymizm nie na wyrost, ale na nasze sily i możliwości.

Osiągnięty cel laskarzy



Trzeba mieć wiele hartu i silnej woli, by sięgać po laury, w tej mało popularnej dyscyplinie sportu. Dotyczy to zarówno zawodników, jak również ich opiekunów, trenerów i działaczy. Józef Klayner poza hokejem na trawie nie widzi innego sportu. Pomaga mu w pracy Henryk Janas — opiekun juniorów i rezerwy drużyny.

Pierwsza występie w ekstraklasie. Znow w ekstraklasie! Po trzech nieudanych atakach, w tym roku laskarze Zagłębia przypuścili generalny szturm na bramę ekstraklasy. Sztuka się udala i jesienią rundę rozgrywek rozpoczął w ekstraklasie razem z takimi potentatami naszego hokeja jak: Grunwald, Stella, Warta. Come back nie był za bardzo udany, w czym spora wina niezbyt fortunnego... terminarza. Na początek trzeba się było zmierzyć z najsilniejszymi zespołami, a wiadomo, że nieudany start odbija się później ujemnie na tych spotkaniach, które z powodzeniem można było rozstrzygnąć na swojej korzyść. W efekcie drużyna wyładowała na X mejscu. W tym roku sekcja nawiązała kontakt z I-ligowym zespołem BSG „Post” Karl-Marx-Stadt. Rozegrała w NRD dwa towarzyskie spotkania, uzyskując w sumie remis (0:2 i 3:1).

Pięknym sukcesem odniósł w tym roku juniorzy, którzy sięgnęli po tytuł wicemistrza Śląska. W gronie tych młodych chłopców znajdują się na pewno pełnowartościowi zawodnicy do I drużyny.

Entuzjaści pingponga

Tenis stołowy przestał być masową dyscypliną. Zjawisko to obserwujemy w całej Polsce. Na szczęście, w Sosnowcu młodzież nadal chętnie staje przy zielonych stołach. O zainteresowaniu tym najpełniej świadczy wzrost członków sekcji z 21 do 25.

Oprócz turniejów indywidualnych, w których systematycznie startują dwie drużyny biorą udział w mistrzostwach klasy A i B. Obydwo uplasowały się na czołowych miejscach w swoich grupach rozrywkowych.



W ślady trenera Skoneckiego



grał Strzelecki, gdyby H. Skonecki dysponował pełnowartościową zawodniczką, dorobek tenisistów byłby bardziej pomyślny.

Nie sprawili zawodu juniorzy. W grupie „B” na 10 drużyn zajęli IV miejsce. A. Mierzwinski i St. Oleksy dowiedli, że ich talent rozwija się prawidłowo. Najbliższe zaplecze pierwszej drużyny, w rozgrywkach drużynowych zajęło miejsce w środku tabeli.

„Oda do młodości” pod siatką

Ofensywa na młodzież — to hasło obowiązuje we wszystkich sekcjach. Jak je realizować, pokazali siatkarze, przykład dali siatkarki: Trenerzy Andrzej Krzywdziński (opiekun zespołów męskich) i Adam Krzywdziński (trener „babeł”) przeprowadzili skuteczną kurację odmładzającą, wprowadzając do wszystkich drużyn sportu ułanowanej młodzieży. Wprawdzie nie ma ona jeszcze tak poręcznego w spotkaniach o punkty doświadczenia, ale braki te nadrabia ambicją i talentem. Juniorzy z powodzeniem występują w klasie „A” (szanse awansu do ligi juniorów wciąż aktualne). Dzieczęta przygotowywały się bardzo solidnie do tegorocznych rozgrywek. Ich ambicją jest awans do III ligi. Kto wie, może tym razem ambicje te zostaną spełnione. Kilku zawodników zasiliło młoiwicki Piłmieni, Polak i Strzeminski znaleźli się w kadrze Śląska juniorów.



Najgorsze za nami



Sekcja koszykówki przeżywała poważny kryzys. Był on przede wszystkim wynikiem braku odpowiedniego warsztatu pracy. Z tego powodu początkowo musiano nawet rozwiązać drużynę juniorów. Ale sytuacja została już opanowana. Trenerzy Stanisław Chrobok i T. Służalek wzięli kurs na młodzież. Sekcja opiekuje się młodzieżą szkoły nr 22. Nie brak w niej chłopców, których natura obdarzyła warunkami na „wieźowców”. Szkołka powinna w najbliższym czasie wypuścić pierwszych... „absolwentów”, czyli zawodników, którzy uzupełnią lukę w I drużynie (A klasa).

Kto prześcignie Sapińskiego?

Lekkoatleci mają w herbie osamotnionego Andrzeja Sapińskiego, jednego z najszybszych sprinterów Śląska, wicemistrza Federacji Górniki. Ten utalentowany biegacz nie ma w klubie równych sobie partnerów. Kiedy „trenerski triumwirat”: Maciej Mucha, Jacek Siński i Lucjan Wrzask wychowują zawodnika, który prześcignie Sapińskiego? Lekkoatletyczne talenty nie rodzą się na kamieniu. Przeważna większość ogólnego poziomu nigdy nie daje gwarancji, że z tego strona wypływnie jakaś gwiazda.

Zawodnicy Zagłębia startowali we wszystkich zawodach SŁOZLA, w których m. in. poprawili kilka klubowych rekordów oraz uzyskali sporo rekordów życiowych.



„Mam konika”... szachowego



Ci nie potrzebują rozgłosu. Potrafią godzinami siedzieć nad szachownicą, szukać najbardziej skomplikowanych i nieoczekiwanych rozwiązań. W sekcji Zagłębia mamy 30 filozofów szachownic. Uczestniczą oni we wszystkich turniejach indywidualnych, w których można ubiegać się o wyższe kategorie. Pierwsza drużyna uczestniczy w rozgrywkach ligi śląskiej, zespół numer 2 występuje w A-klasie. Najlepsze tegoroczne rezultaty były dziełem Służaka, Staszewskiego i Lekki.

Saka - Juniorska

Powstała w wyniku jubileuszowych zobowiązań, a więc jedną z najmłodszych w klubie. Dopiero w ub. roku zawodnicy z emblematami Zagłębia pojawili się na słupkach startowych w oficjalnych zawodach. Oczywiście, pierwsze kroki (zwłaszcza w wodzie) są zawsze najtrudniejsze. Trenerzy: mgr J. Nawrat i mgr St. Bała nie tracili jednak nadziei. I wkrótce zaczęli zbierać owoce. Dobre miejsca reprezentantek i reprezentantów Zagłębia w mistrzostwach Szkolnego Związku Sportowego, wciąż poprawiające się wyniki na poszczególnych dystansach, dopingowały do jeszcze wydajniejszej pracy, mobilizowały niezrzeszonych. Dodatkową przynętą stanowią dobre warunki treningowe. Dają one gwarancję, że wiele utalentowani: Mirosław Szata, Jerzy Redel, Adam Neuman, Leszek Dziurawicz, wypłyną na szerokie wody.



„Wołodziejowscy” z Sosnowca



Start był obiecujący. Przedstawiciele jednej z najmłodszych sekcji, której opiekunem był trener Adam Kiss-Orski zajęli w mistrzostwach federacji Górnik V miejsce. Trzech zawodników uczestniczyło w zgrupowaniu utalentowanych juniorów Śląska, a Jan Piekielecki znalazł się nawet w kadrze okręgowej. Odeszcie kilku zawodników (służba wojskowa) oraz zmiana na stanowisku trenera (Erwin Smieszek) zmusiły kierownictwo sekcji do rozpoczęcia nowego wzbudku kandydatów do stawy Wołodziejowskiego. Główną bazę stanowi obecnie szkoła podstawowa numer 23. W wyniku selekcji uzdolnieni młodsi chłopcy zostaną poddani dalszym sprawdzianom. Jeśli wypadną one pomyślnie, sekcja zyska następców tych, którzy mieli już na swoim koncie pierwsze zwycięstwa w oficjalnych zawodach.

Saka przyszłości

Daleko im do stawy Kubiców, ale sportowa rodzina z radlińskiego Górnika dopinguje sosnowiecką młodzież. Zarówno ta, która sięga już po II wględnie III klasę sportową, jak ta, która stawia dopiero pierwsze kroki. W zorganizowanej klasie sportowej trener Leszek Lisowski szuka kandydatów, z którymi prowadzi już wybitnie specjalistyczne zajęcia. 6 razy w tygodniu ćwiczy w szkole, 4 treningi poświęca zaawansowanym. 22 chłopców zdobyło klasę młodzieżową. W zawodach o puchar WKZZ młodzież Zagłębia zajęła III miejsce, a K. Słupski na ponad stu startujących uplasował się na wysokim, piątym miejscu. Kto następny?

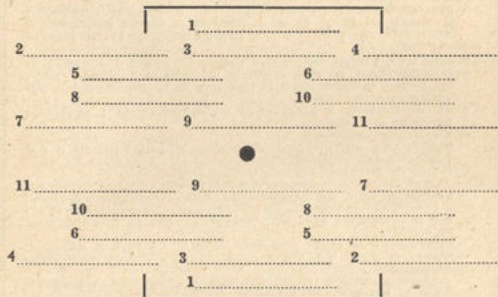


AKTORZY SPOTKANIA

CRACOVIA KRAKÓW

TRENER: Michał Matyas

- | | | |
|---------------|----------------|-----------------|
| 1. H. Jalocha | 8. Rewilak | 15. Zuśka |
| 2. K. Jalocha | 9. Mikołajczyk | 16. Maczugowski |
| 3. Paluch | 10. Niemiec | 17. Wójtowicz |
| 4. Antczak | 11. Sarnat | 18. Policht |
| 5. Chemicz | 12. Stroniarz | 19. Pietrowski |
| 6. Joczys | 13. Spiżak | |
| 7. Kubik | 14. Szymczak | |



ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC

TRENER: Józef Machnik

- | | | |
|-----------------|---------------|---------------|
| 1. Szygula | 8. Seweryn | 15. Adameczyk |
| 2. Patoła | 9. Pielok | 16. Was |
| 3. Leszczyński | 10. Myga | 17. Hetman |
| 4. Bazan | 11. Gałęzka | 18. Krasiński |
| 5. Strzałkowski | 12. Jarosik | 19. Potfolc |
| 6. Zawadzki | 13. Pieczyk | 20. Szmidt |
| 7. Duch | 14. Kowalczyk | |

Sędzią głównym spotkania jest p. Różyński z Warszawy

Uwaga: W miejsca wykropkowane należy wpisać nazwiska zawodników, podanych przed meczem przez spikera.



KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „MORTIMER PORĄBKA”

w ZAGÓRZU k/DĄBROWY GÓRN. powiat BĘDZIN

zawiadamia

Ubiegający się o pracę mogą być przyjęci na kop. „Mortimer Porąbka” w Zagórz, od zaraz na niżej podanych warunkach: Przejmowanie do pracy pod ziemią:

— pracowników kwalifikowanych i niewykwalifikowanych w wieku od 18 do 40 lat z ukończoną szkołą podstawową, uznanych za zdolnych do pracy podziemnej przez lekarza zakładowego.

Pracownicy ubiegający się o przyjęcie powinni przedłożyć:
— zaświadczenie o zwolnieniu z ostatniego miejsca pracy, względnie zaświadczenie Prezydium Rady Narodowej o pozostawaniu bez pracy,
— dowód osobisty z okresowym wymeldowaniem i adnotacją odnośnie zatrudnienia,
— książeczkę wojskową,
— legitymację ubezpieczeniową z dokonanymi wpisami o poprzednim zatrudnieniu.

Pracownicy podejmujący pracę otrzymują:
— dojazd autobusami kopalni do kop. „Mortimer Porąbka”
— bezpłatny bilet na przejazd do kop. „Mortimer Porąbka” z Prezydium Powiatowej/Miejscowej Rady Narodowej w miejscu zamieszkania oraz jednorazowy ryczałt za czas spędzony w podróży,
— ekwiwalent za okres przyjęcia do pracy á 25,— zł dziennie,
— wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego dla pracowników górnictwa,
— zakwaterowanie w Domu Górnika z wyżywieniem kredytowym w okresie pierwszego miesiąca pracy,
— dobieżek za rozłąkę i zwrot kosztów przejazdu do rodziny raz w miesiącu,
— wynagrodzenie specjalne z „Karty Górnika” po przepracowaniu trzech miesięcy.

Pracownicy podejmujący pracę pierwszą raz pod ziemią otrzymują dodatkowo:

— dodatek stabilizacyjny w wysokości 200,— zł miesięcznie,
— premię za nienaganną pracę w wysokości 400,— zł po pół roku i 800,— zł po roku pracy.

Mieszkanie rodzinne można otrzymać za pośrednictwem Spółdzielni Mieszkaniowej w okresie 2 lat od daty przyjęcia na członka Spółdzielni.

Przyjęcia do pracy załatwia Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Kopalni Węgla Kamiennego „Mortimer Porąbka” w Zagórz, ul. Krakowska.

DYREKCJA

ZASADNICZA SZKOŁA GÓRNICZA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „GEN. ZAWADZKI” w Dąbrowie Górniczej, ul. 27 Stycznia 85

Ogłasza wpisy na rok szkolny 1970-71 do klasy I

na wydziały:

1. górnik technicznej eksploatacji złóż
2. elektromonter górnictwa podziemnego
3. monter teletechnicznych urządzeń w górnictwie
4. mechanik maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego

Warunki przyjęcia:

1. ukończenie 15 lat a nie przekroczenie 18. roku życia
2. ukończenie szkoły podstawowej
3. zaświadczenie lekarza wytypowanego przez Przychodnię Obwodową dla górników o przydatności do zawodu górnictwa. Skierowanie na badanie lekarskie wydaje dyrekcja szkoły.

Przy wpisie należy złożyć:

1. Podanie podpisane przez kandydata oraz jego rodziców lub opiekunów
2. życiorys
3. dokument urodzenia
4. ostatnie świadectwo szkolne (z siódmej klasy)
5. za pośrednictwem szkoły zawrzeć umowę z zakładem pracy.

Uczniowie przyjęci do szkoły otrzymują:

1. Pomoc materialną w gotówce wynoszącą miesięcznie:

400,— zł — klasa pierwsza
500,— zł w klasie drugiej
700,— zł w klasie trzeciej
2. Pełne umundurowanie w klasie II i III.
3. Ekwiwalent pieniężny za dwie tony węgla rocznie, dla uczniów nie korzystających z zakwaterowania w internacie.
4. 50% stawki miesięcznej pomocy materialnej w gotówce w okresie ferii letnich (lipiec, sierpień).
5. Premię w wysokości 25% stawki miesięcznej w gotówce dla uczniów wyróżniających się dobrymi postępami w nauce w klasie II i III.
6. Korzystanie z ferii szkolnych na równi z uczniami szkół zawodowych podległych Ministerstwu Oświaty.
7. Pozamiejscowym odpłatne utrzymanie w internacie.
8. Najlepsi uczniowie otrzymują na zakończenie roku szkolnego

NAGRODY RZECZOWE

w postaci radioodbiorników tranzystorowych, motorowerów, rowerów, namiotów, zegarków, aparatów fotograficznych.

Ukończenie szkoły

uprawnia absolwentów:

- do wstępu do 3-letniego technikum górnictwa (z oceną bardzo dobrą bez egzaminu wstępnego).
- uzyskanie stanowisk, na które wymaga się kwalifikacji zawodowych górniczych.

Dwa razy na podium Pucharu Polski



Rozgrywki pucharowe to rozgrywki o bardzo specyficznym charakterze. Nie można sobie w nich pozwolić na luksus nawet jednej porażki. Zwycięzca bowiem może zostać tylko ten zespół, który wielki maraton z udziałem tysięcy drużyn ukończy bez porażki. Nic więc dziwnego, że cieszyły się one i cieszą nadal wielką popularnością, a fakt, że w każdej edycji Pucharu Polski nieszczęścia spotykają największych faworytów dodaje temu turniejowi specyficznego uroku.

Po raz pierwszy zawody tego typu zorganizowano w 1926 roku. Puchar ufundowany przez PZPN zdobyła Wista. 23 lat czekaliśmy później na wznowienie rozgrywek. Wypadło ono bardzo okazale, zostało przemysłane w najdrobniejszych szczegółach. Nie było już więc mowy o jednorazowym turnieju. Finał rozegrany podczas I Ogólnopolskiej Spartakiady w 1951 roku zakończył się... podwójnym sukcesem Ruchu. Podwójnym dlatego, ponieważ zdobywca PP otrzymywał tytuł mistrza Polski. Było więc o co walczyć.

Polenia Warszawa, Gwardia, Legia, ŁKS — oto triumfatorzy następnych edycji. Nadszedł wreszcie rok 1962. Po zwycięstwie nad Górnikiem Świętochłowice 4:2, ŁKS-em Łódź 6:1 oraz nad Cracovią 4:0, sosenowiczanie zakwalifikowali się do ostatecznej rozgrywki. Jej areną, w dniu 22 Lipca był chorowski stutysięcznik, a rywalem Górnicy Zabrze. Sosnowiczanie rozegrali wielki mecz. Prowadzenie już w 16 min. zdobył Myga, dziesięć minut po przerwie na 2:0 podwyższył Pieczyk. Wysiłki zabran przyniosły mu tylko jedną bramkę (Pol) a więc na najwyższym podium stanęło Zagłębie. Spójrzmy na skład zespołu,



Szygła, Strzałkowski, Leszczyński — reprezentanci Polski

który wykonał rundę honorową. Aż roi się w nim od sławnych nazwisk: W bramce — Machnicki, obecny trener drużyny. W obronie — Skiba, Bazan, Spiewak. A dalej: Fulczyk, Majewski, Galeczka, Uznański, Kosider, Myga, Pieczyk.

Nasi piłkarze tak się rozsmakowali w rozgrywkach pucharowych, że w następnym roku postanowili zatrzymać puchar w swojej kolekcji. I zatrzymali. Pierwsze przeszkody sosenowiczanie pokonali bez trudu. Wszystkie siły gromadzili później na finałowy mecz, z Ruchem. I znów publiczność zgromadzona na Stadionie Śląskim mogła się delektować efektownym pokazem gry w wydaniu zespołu Zagłębia. W stylu wytrawnego mistrza szachowego sosenowiczanie wypunktowali rozpedzonych chorowian. Wynik 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Kosider w 15 min. i Gaik w 70. Zagłębie wystąpiło w składzie: Szygła, Skiba, Bazan, Spiewak, Fulczyk, Majewski, Gaik, Krawiarz, Galeczka, Myga, Kosider.

DO TRZECH RAZY SZTUKA...

15 listopada piłkarze ekstraklasy włączyli się w nurt XV edycji Pucharu Polski. Start, dla Gwardii, Cracovii, Zagłębia Wałbrzych, Katowic i Wisły, na pewno nie był udany. Wiemy już, (ta pewność wynika z regulaminu pucharowych turniejów), że żadna z tych drużyn nie może sięgnąć po cenne trofeum. Piątka ta znalazła się za barzta PP i na rewanż musi czekać „okrągły” rok.

Nasi piłkarze nie mieli łatwego przeciwnika. Gdynia walczy wprawdzie w II lidze, ale na swoim boisku jest groźna dla najlepszych drużyn. Przez 70 minut trwała zacięta walka, w której ambicja gospodarzy niwelowała wyższe umiejętności Zagłębia. Wreszcie w 70 min. po dokładnym dośrodkowaniu Krasńskiego w dogodnej pozycji znalazł się Jarosik. Doskonale usposobiony Andrzej piątką głową posłał piłkę do siatki, a swoją drużynę do 1:0 XV edycji Pucharu Polski. Edycji, z którą sympatycy Zagłębia wiążą wielkie nadzieje. Uważają oni, i słusznie, że z jednej strony trzeba rywalizować o tytuł mistrza, a z drugiej szukać drogi na podium PP. Przypominamy na wszelki wypadek piłkarzom, że przysłowie „do trzech razy sztuka” właśnie największe zastosowanie ma w rozgrywkach pucharowych.

Kopalnia Węgla Kamiennego „Czerwona Gwardia” w Czeladzi

zatrudni natychmiast:

pracowników wykwalifikowanych, mężczyzn w wieku od 18 do 45 lat w zawodach: górników, młodszych górników, cieśli górniczych, rabunkarzy, oraz pracowników niewykwalifikowanych do prac pod ziemią.

Warunki pracy i płacy wg zbiorowego układu pracy dla pracowników przemysłu węglowego.

Przy przyjęciu należy przedłożyć:

1. dowód osobisty
2. książeczkę wojskową
3. zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy i posiadane świadectwo szkolne.

Kandydaci winni zgłaszać się do Działu Zatrudnienia i Spraw Socjalnych w godzinach od 7 do 15, kopalni „Czerwona Gwardia” w Czeladzi.



KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „MIŁOWICE“ w Sosnowcu

zatrudni natychmiast do pracy pod ziemią każdą liczbę robotników dołowych w wieku od 18 do 40 lat oraz palaczy C.O.

Podejmujący pracę pierwszy raz w górnictwie pod ziemią o trzymują:

1. Zamieszcowi — zakwaterowanie w Domu Górnika.
2. Wyżywienie w stołówce Domu Górnika, kredytowe w okresie 1 miesiąca pracy.
3. Ubranie i buty robocze na własność bezpłatnie.
4. Premię za nienaganną pracę: półroczną 400,— zł, roczną 800,— zł.
5. Deputat węglowy dla żonatych i żywicieli rodzin w wysokości 8 ton rocznie.
6. Place wg obowiązującego w przemyśle węglowym Układu Zbiorowego oraz dodatek stabilizacyjny w wysokości 200,— zł miesięcznie.
7. Po przepracowaniu 3 miesięcy premię kwartalną z „Karty Górnika” płatną co trzy miesiące.
8. Dodatek za rozłąkę, dzień dojazdowy i zwrot kosztów podróży jeden raz w miesiącu dla pracowników zakwaterowanych w Domu Górnika.

Warunki pracy i place w naszym zakładzie są korzystne i kształtują się w pierwszych miesiącach w granicach od 2.500 zł do 2.800 zł brutto, tj. minimum 80 zł za dniówkę — obowiązująca premia.

Pracownicy kwalifikowani otrzymują wyższe wynagrodzenie stosownie do posiadanych kwalifikacji i stażu pracy. Każdy pracownik niewykwalifikowany ma możliwość w czasie swej pracy w górnictwie pod ziemią uzupełnić swoje kwalifikacje i uzyskać zawód górnika, co wiąże się ściśle z uzyskaniem wyższych zarobków. Kopalnia nasza jest kopalnią suchą. Warunki geologiczne są zadawalające.

Zostając górnikiem — zapewnisz sobie opłacalny, zaszczytny i stały zawód, a w starszym wieku wysoką rentę z „Karty Górnika”. Przy zgłoszeniu się do pracy należy przedłożyć:

1. Ważny dowód osobisty z pieczętką zwolnienia z ostatniego miejsca pracy.
 2. Świadcstwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej.
 3. Książeczkę wojskową lub zaświadczenie rejestracji wojskowej.
 4. Zaświadczenie zwolnienia z ostatniego miejsca pracy.
 5. Opinię z ostatniego miejsca pracy.
 6. Książeczkę ubezpieczeniową wraz z wpisanymi zarobkami poprzedniego miejsca pracy.
 7. Kartę informacyjną od lekarza.
- Blizszych informacji udziela: Dział Zatrudnienia Kopalni „Miłowice” w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 27. Spełniając wyżej podane warunki zgłaszać się można bezpośrednio bez wnoszenia podań.

W

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU
ARTYKUŁAMI PAPIERNICZYMI
I SPORTOWYMI
W KATOWICACH ul. KOŚCIUSZKI 88
TEL. 51-74-61-65

WOJEWÓDZKIE

Prowadzi dostawy do sieci detalicznej całego województwa oraz dla konsumentów artykuły branży:

sporowo-turystycznej
papierniczej
i zabawek

Zakupów można dokonywać indywidualnie lub zbiorowo przez zakłady pracy, za gotówkę i na raty.



- Górników
- ładowaczy
- niewykwalifikowanych pracowników dołowych
- rzemieślników budowlanych do prac na powierzchni
- operatorów sprzętu ciężkiego
- mechaników do prac dołowych
- palaczy kotłowych
- pracowników służby ruchu kolejowego

zatrudni natychmiast:

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „SOSNOWIEC“ Sosnowiec, ul. Zamkowa 5

Warunki pracy wg Układu Zbiorowego dla pracowników Ministerstwa Górnictwa i Energetyki. Zgłoszenia do pracy przyjmuje Oddział Ruchu Zalogi Kopalni.



KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „Kazimierz-Juliusz“

Przedsiębiorstwo Państwowe w Kozimierzu Górniczym

przyjmie od zaraz większą ilość mężczyzn do prac dołowych w wieku od 18 do 45 lat na warunkach przewidzianych Układem Zbiorowym pracowników fizycznych przemysłu węglowego.

Wysokość wynagrodzenia uzależniona jest od stażu pracy i posiadanych kwalifikacji.

Zarobek pracownika niewykwalifikowanego kształtuje się w granicach ponad 2.000,— zł w początkowym okresie; ładowacze około 3.500,— zł. Pracownicy wykwalifikowani posiadać będą zarobek odpowiednio wyższy.

Dla pracowników zamiejscowych kopalnia posiada wolne miejsca w hotelu robotniczym, gdzie otrzymują odpłatnie całodziennie wyżywienie w stołówce hotelowej, którego koszt dobowy waha się w granicach 27,— zł.

Pracownicy zamiejscowi otrzymują dodatek za rozłąkę, natomiast pracownicy dojeżdżający pociągami otrzymują częściowy zwrot kosztów podróży do miejsca pracy.

Podejmujący pracę w kopalni, którzy posiadają rodzinę (żonaci) otrzymują deputat węglowy w ilości 6 ton węgla w naturze i 2 tony w ekwiwalencie pieniężnym rocznie. Samotni otrzymują ekwiwalent pieniężny za 2 tony węgla.

Podejmujący pracę w kopalni po raz pierwszy pod ziemią otrzymują przywileje z tego tytułu:

- premie za nienaganną pracę zł 400, po 6 miesiącach i zł 800,— po roku pracy;
- dodatek stabilizacyjny w wysokości zł 200,— miesięcznie za nienaganną pracę w ciągu pierwszego roku pracy;
- po nienagannym przepracowaniu trzech miesięcy premie z „Karty Górnika”.

Pracownicy posiadający rodzinę, którzy pragną pozyskać całkowitą stabilizację, mogą po nabyciu uprawnień wymaganych statutem czynić starania o uzyskanie mieszkania na warunkach przysługujących do Górnicej Spółdzielni Mieszkaniowej „Zagłębie”.

- Zgłaszający się do pracy winni przy sobie posiadać:
- dowód osobisty z adnotacją wymeldowania się na pobyt czasowy z odnotowaniem rozwiązania stosunku pracy z poprzedniego zakładu;
 - książeczkę wojskową względnie zaświadczenie o rejestracji wojskowej również z adnotacją wymeldowania się — jak w dowodzie osobistym;
 - zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy lub zaświadczenie Powiatowej Rady Narodowej względnie z Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej stwierdzające, że ubiegający się o przyjęcie nie był dotychczas nigdzie zatrudniony;
 - świadectwo szkoły podstawowej, albo ostatnie świadectwo szkoły zawodowej lub średniej, natomiast pracownicy posiadający kwalifikacje — winni przedłożyć świadectwo kwalifikacyjne.

Warunkiem przyjęcia do pracy jest:

dobry stan zdrowia, zwłaszcza wzroku i słuchu, uzyskanie od lekarza zakładowego pozytywnego orzeczenia lekarskiego o przydatności do pracy w wybranym zawodzie.

W razie podjęcia decyzji o zatrudnieniu prosimy o zgłoszenie się w godzinach od 7 do 15, gdzie zostaną załatwione formalności związane z przyjęciem.

- Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego, obowiązującego w przemyśle węglowym.
- Robotnikom zamiejscowym zapewnia się wygodne zakwaterowanie w Domach Górnika.
- Robotnicy roczników poborowych korzystają z przywileju reklamacji od odbycia zasadniczej służby wojskowej — o ile podejmą pracę od dnia 15 stycznia każdego roku.

DYREKCJA

DĄBROWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SPEDYCYJNO-TRANSPORTOWE PW W SOSNOWCU, ul. Nawrockiego 84



zatrudni:

- kierowców samochodowych z I i II kategorią prawa jazdy,
- robotników do prac za- i wyładowniczych przy przewozach spedycyjnych w akordzie.

Wynagrodzenie i świadczenia socjalne — zgodnie z Układem Zbiorowym obowiązującym w transporcie samochodowym górnictwa i energetyki.

Pełnych informacji odnośnie zatrudnienia udziela Dział Kadry DPST-PW w godzinach od 7 do 15.

WYDAWCA: GKS Zagłębie Sosnowiec. Opracowanie redakcyjne i graficzne: Andrzej Konieczny, Franciszek Gorzelany i Stanisław Penar. Zdjęcia: Jerzy Bydliński. Druk: PZGraF. RSW „Prasa” Katowice — 4240/89. Nakład 5000 — O-15.



KOPALNIA „GRODZIEC“ w Grodźcu k. Będzina

przyjmie do pracy pod ziemią pracowników kwalifikowanych i niewykwalifikowanych, w wieku od lat 18 do 45.

Dla zamiejscowych przeznaczamy hotel robotniczy i stołówkę zakładową.

Warunkiem przyjęcia jest dobry stan zdrowia. W celu załatwienia formalności związanych z przyjęciem do pracy, należy zgłosić się osobiście w Dziale Zatrudnienia Kopalni.



KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „Niwka-Modrzejów“ w Sosnowcu ul. Wojska Polskiego 6

zatrudni natychmiast pracowników kwalifikowanych i niewykwalifikowanych do prac dolowych w wieku od 18 do 45 lat.

Pracownicy podejmujący pracę otrzymują:

1. Zakwaterowanie w Domach Górnika
2. Bezpłatną odzież roboczą
3. Premię za nienaganną pracę: 400,— zł po 6 miesiącach i 800,— zł po 1 roku nienagannej pracy
4. Dodatek stabilizacyjny w wysokości 200,— zł miesięcznie w okresie 1 roku pracy
5. Po 3 miesiącach pracy premię z „Karty Górnika“
6. Deputat węglowy — rocznie 6 ton w naturze i 2 tony płatne
7. Placa wg obowiązującego w Przemysle Węglowym Układu Zbiorowego.

Zgłoszenia przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych kop. „Niwka-Modrzejów“ w Sosnowcu, ul. Wojska Polskiego 6. Dojazd autobusem i tramwajem linii 26.

SPÓŁDZIELNIA

INWALIDÓW WOJENNYCH

KATOWICE, Gliwicka 99a, tel. 315-90, 325-22

Wysoka klasa surowców zagranicznych, z których wykonujemy nasze wyroby, gwarantuje ich dobrą jakość.

Polecamy:

produkowane przez nas wkłady do długopisów w różnych kolorach, napełniane tuszem zagranicznym.

wkłady o długości 10 cm cena detal.	3,80 zł
--	---------

17,5 cm cena detal.	4,50 zł
---------------------	---------

wkłady metalowe cena detal.	4,80 zł
--------------------------------	---------

Polecamy wyroby z tworzyw sztucznych drobne detale wykonywane w kooperacji

Usługi pieczętkarsko-rytownicze i chemigraficzne

oraz

artykuły spożywcze, marynaty grzybowe, kompoty, soki, ogórki konserwowe.

Artykuły spożywcze posiadają znak jakości „Q“ „1“